# KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Listopada. — Rok 1836. Poniedziałek. № 304. Jutro, S. Leopold. Pierwsza Kwadra.

Wczoraj w Kościele *Archikatedralnym* Artyści orkiestry w czasie Summy grali Mszą kompozycji *Humla* Nr 1. W kościele XX. *Augustjanów* iako w doroczny odpust w Niedzielę po S. Marcinie, Amatorowie i Artyści muzyczni grali wielką Mszą *Cherubiniego* Nr 4, na graduale iedna z Amatorek śpiewała solo *Mozarta*, a na ofertorjum kompozycji J. *Elsnera* solo waltornia z fagotem. W kościele XX. *Pijarów* śpiewaną była Msza przy organie *Krogulskiego* Ojca. — Wczoraj wystawa sztuk pięknych w pałacu *Kazimirowskim* była zwiedzaną przez kilkaset osób; przybyło znowu kilkanaście dzieł rozmaitych, szczególniej zwracały uwagę miniatury JP. *Marszałkiewicza*. — Wiele znakomitych Osób wyiechało z Warszawy do *Jadowa*, dóbr Hrabiego *Zamojskiego*, 6 mil za Pragą, gdzie wczoraj rozpoczęły się łowy, i przez 3 dni trwać maią. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono złp 6 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, iako karę za piiaństwo służącego *Jana*. — Chryzostom *Chrzanowski* o oszustwo obwiniony, Katolik, lat 61 maiący, rodem z wsi *Rakowa* Xtwa *Poznańskiego*, w więzieniu głównem inkwizycyjnem od dnia 30 Września r. b. zostaiący, osadzony pod Nr 153 stancji więziennej, pod Sądem kryminalnym będący, nocy wczorajszej przez powieszenie się na 2ch chustkach od nosa u kraty żelaznej w oknie będącej, życie sobie odebrał. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 7 przedstawieniu *Błyskawicy*, przywołani wszyscy Artyści, a po *Młynarzach* JP. *Domagalski*, JPani Euienja *Koss* i JP. *Morys*; w Teatrze Rozmaitości po *Uczonym* JP. *Jasiński*, a po 2 *Poiedynkach* JPP. *Żółkowski*, *Jasiński* i *Bogusławski*.

*Z Petersburga* 22 Paźdz. (4 List.). — N. CESARZ przyzwolił na zdanie Komitetu PP. Ministrów, aby Instytut głucho-niemych w miasteczku Romanowie, dziedzicznem Hr. *Ilińskiego*, założony w 1805 r. został zamknięty, a Hr. *Iliński* aby natomiast wniósł 9000 rub. sr. na rzecz pensji szlacheckiej przy 1m gimnazjum w Kiiowie. — Na skutek zdania Komitetu PP. Ministrów, potwierdzonego przez N. CESARZA, dwie niższe klassy w gimnazjach Klewańskiem i Winnickiem maią być podzielone, każda na 2 oddziały, z przydaniem nowych nauczycieli. — Niedawno wyszła tu książka pod tytułem *Przewodnik dla rodziców chcących umieścić dzieci w zakładach woienno-naukowych*. Ułożona z rozkazu J. C. W. W. X. MICHAŁA, a wydrukowana za zezwoleniem N. CESARZA, zawiera starannie i umieiętnie zebrane szczegóły o 30 bez mała zakładach, otworzonych w Państwie, dla opatrzenia w naukę młodzi poświęcaiącej się wojskowemu powołaniu. Czas i warunki przyięcia, osoby i urzędy do których się z prośbami o przyięcie udawać należy, i przywiązane do każdego zakładu prerogatywy maiące wpływ na dalszą służbę, wszystko to iest odpowiedziane iak najdokładniej, i wystawione w systematycznym związku ułatwiaiącym powzięcie żądanej o każdym szczególe nauki. Pożytek pracy iest oczewisty; pisma tutejsze oddały iuż iej należną pochwałę, i nam pozostaie tylko życzyć aby tak ważny przewodnik ogłoszony był i w polskim ięzyku, co, ile nam wiadomo, wkrótce ma nastąpić staraniem samego Autora. (T. P.)

*Francja*. — Według rozkazu Króla 29go z. m., Pan *Serurjer* nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Króla przy dworze Brazylijskim, w tejże godności przeniesiony został do dworu Belgickiego. — Pan *Tjer* po powrocie do Paryża, był przyjmowany przez Królowę i Xiężniczkę *Adelajdę*; do d. 3go b. m. ieszcze niemiał posłuchania u Króla. — Niepo-

twierdziła się wiadomość o zatonięciu okrętu *Neptun*. — Rząd Francuzki znowu wydał ostre rozkazy do Prefektów rozmaitych departamentów, aby iak najsilniej strzeżono wszystkie osoby znane z przywiązania do *Napoleona* i iego rodziny. — D. 8go b. m. Król w towarzystwie Marszałka *Żerarda* i Hrabiego *Mole* zwiedzał pałac Wersalski. — Z Algieru donoszą, że *Abdel Kader* pomnożył swe siły woienne, gdyż pokolenia Arabskie zamieszkuiące za *Oranem*, za nim się oświadczyły i kto tylko z mężczyzn na konia wsiąść może, spieszy pod dowództwo *Abdel Kadera*, który iuż się ośmielił donieść Jenerałowi Francuzkiemu *Letanż* że pospieszy ku niemu dla stoczenia walki, Jenerał miał oświadczyć, że mu oszczędzi połowę drogi, to iest, że również spieszy przeciw Arabom. — Mimo wszelkiej ostrożności policji, częste w Paryżu wydarzaią się przypadki, że na wracaiących późno do domu, napadaią łotry i obdzieraią, osobliwie w miejscach odleglejszych. Niedawno uległ takiemu przypadkowi P. *Kuzę*, prowadzący Damę, opadło go kilkunastu łotrów, między którémi była i kobieta, odebrali wszelkie kosztowności, a nawet z uszu owej Damy wyięli kolczyki. Straże policyjne czuwaiące w nocy, maią być w tej stolicy znacznie powiększone. — *Rosyni* odebrawszy wiadomość, że Ojciec iego mieszkaiący w *Bolonji* (we Włoszech) zachorował, wyiechał spiecznie z Paryża. — Uwolniony z więzienia były Minister *Perone*, uczuł boleści w nogach które mu następnie spuchły; przez 5 lat iego więzienia tylko się przechadzał po małej stancji i to rzadko, przeto teraz użycie przechadzki miało wpływ szkodliwy. — W końcu zeszłego miesiąca w większej połowie Francji powstało zimno dokuczaiące, a w niektórych miejscach śnieg padał; to niezwykłe w tym kraiu w tej porze zdarzenie przestraszyło mieszkańców, zwłaszcza, że mnóstwo osób zachorowało z przeziębnięcia, a znaczna część z tej choroby postradała życie. — Wojsko francuzkie przeznaczone spieszyć dla zdobycia Afrykańskiego miasta *Konstantiny*, odbyło rewją, składa się z 12,000 ludzi, prócz 8000 Muzułmanów połączonych z Francuzami. — W salonach mówią, że Marszałek *Sult* wróci do ministerjum, uważaią bowiem, że iest najzdolniejszym utrzymać karność wojskową, czego właśnie okazuie się potrzeba. — Rozchodzi się pogłoska, że rząd Angielski odmówił swego pośrednictwa między Francją a Szwajcarją, co na teraźniejszych obradach sejmu Szwajcarskiego sprawi zupełną zmianę, gdyż bardzo w to pośrednictwo ufano. — Pułkownik *Woarol*, który teraz w *Strażburgu* okazał się tak dzielnym w przywróceniu natychmiast spokojności, iuż od r. 1814 odznaczał się walecznością, także należał do oblężenia *Antwerpji* i walczył w *Algierskiem*.

*Hiszpanja*. — W nocy z 15go na 16 z. m. gońcy gabinetowi *Mozas* i *Roa* wiozący depesze do Ministra wojny, zostali przez Karlistów napadnięci w domu gościnnym; Karliści zabrawszy ich, niezwłocznie rozstrzelali. — Gazety Madryckie doniosły, że w okolicy *Pampeluny* miała się wszcząć bitwa między Karlistami i Jzabelistami, w której pierwsi mieli utracić kilku Oficerów i żołnierzy. — W Madrycie uwięziono Biskupa z *Waladolid*. Mówią, że ten zacny Prałat miał zamiar udać się do *Don Karola*. — W *Maladze* zupełnie upadło ogólne zaufanie do osoby Ministra *Mendizabala*. — Jenerał *Ewans* pisał do swoich przyiacioł do Anglji, że przez całą zimę pozostanie w St. Sebastjanie. — Od kilku dni rozchodzą się wieści że z strony rządu francuz: i angiel: wznowiono podanie warunków *Don Karolowi*, aby się oddalił do *Rzymu*, gdzie będzie pobierać do zgonu summę przyzwoitą na godne utrzymanie reszty życia, że starszy syn iego ożeni się z młodą Królową *Jzabellą*, że także i Królowa *Krystyna* opuści Hiszpanją, a Reiencja będzie utworzoną z mężów zasługuiących na powszechne zaufanie, albo powierzoną będzie Jenerałowi *Kastanos*; lecz *Don Karol* iak dawniej, również

i teraz nieprzyiął tych warunków. — Przyiaciele ludzkości chwalą dzisiejszych deputowanych, gdyż zaraz na drugiem posiedzeniu Kortezów prawie wszyscy oświadczyli się za proiektem aby wyznaczono Kommissją maiącą iak najśpieszniej podać sposób ukończenia dzisiejszej wojny domowej. Wyznaczono także deputacją dla ułożenia adresu na mowę Królowej Reientki mianą przy otwarciu Kortezów.

*Anglja.* — Król angiel: posłał Xciu *Ferdynandowi* Małżonkowi Królowej *Donny Marji*, swój portret w naturalnej wielkości; Kapitan *Felonis* odpłynął z tym podarunkiem do *Portugalji.* — Na pomnik dla Autora dramatycznego *Szekspira* pomnażaią się składki; prawie każdy Anglik chce mieć w nich udział.

*Turcja.* — Według wiadomości z Stambułu 14 z. m., odbyła Milicja *Tschimirska* i *Adrjanopolska* 17go z. m. wielkie obroty woienne przed koszarami *Rami*, w obec Sułtana; Jego wysokość okazał zadowolenie z powodu dobrej postawy i zręczności pomienionych korpusów. — Morowa zaraza w *Stambule* tyle iuż i Turków przeraża, że szukaią rady lekarzy Chrześcjańskich; ulice są puste, sklepy pozamykane, handel ustał, kto musi wyjść na ulice obwiia się całkowicie ceratą, iedna osoba nie zbliża się do drugiej, rozmawiaią stoiąc od siebie z daleka.

*Niemcy.* — W *Mnichowie* rozdano 3go b. m. 200 sążni drzewa między ubogich; dobroczynne dary na wsparcie nieszczęśliwych znacznie się powiększyły tego roku w tej stolicy. — W *Wiedniu* odebrano potwierdzaiącą wiadomość, że Xiężna *Berry* szczęśliwie powiła córkę. — W *Neuensdorfie* w *Badeńskiem*, porodziła w z. m. żona wyrobnika 4ro bliźniąt, z których 3 zostało przy życiu. — Z Wiednia donoszą, że Arcy-Xżę *Ferdynand* Gubernator Galicji, po zagaieniu obrad w *Siedmiogrodzie*, uda się do *Petersburga.* — P. *Nagle* Redaktor pisma *Przyiaciel Ludu*, wychodzącego w *Mnichowie*, wynalazł massę ochraniaiącą budowle od pożaru!! — Donoszą z *Hamburga* że przez trzy tygodnie w tamecznych okolicach prawie codziennie deszcz padał, co nawet utrudniło związki handlowe.

*Rozmaitości.* — W Paryżu w teatrze *Ambigu Komik*, przedstawiono dzieło dramatyczne pod tytułem *Nabuchodonozor Król Babiloński*, sztuka więcej zyskała sławy przez przepych wystawy, aniżeli przez wartość rzeczywistą. — Paryż oświeconym będzie gazem; na szkle każdej latarni wypisane zostaną kolorami nazwiska ulic, tym sposobem nadal nikt w nocy błądzić nie będzie. — Między urzędnikami Ministerstwa wojny w Paryżu, znajduie się ieden nazwiskiem *Wojna (La guerre)*; człowiek ten odebrał 75 ran, z tych 45 w iednej potyczce, i 2 razy był trepanowany. — Niedawno na przedstawieniu iednego z dzieł muzycznych w Paryżu, szczur wylazł na scenę i bardzo uważnie przysłuchiwał się muzyce; trzeba było użyć przemocy, żeby tego nowego rodzaiu *diletanta* na powrót do dziury odegnać. — P. *Renuar* Członek Akademji francuzkiej, Autor traiedji *Templarjusze*, rozstał się z tym światem. — W *Hermansztadzie* wydarzył się smutny przypadek, który nową iest przestrogą o ile należy być ostrożnym przy grzebaniu umarłych. Podpułkownik *Elsasser* poczytany został za zmarłego z cholery, i bez bliższych badań pogrzebany. Niebawem sukcesorowie iego postrzegli się iż zostawionej przezeń w puściźnie braknie iednego pierścienia, który przechowywany był w iego rodzinie zadrogą iakąś pamiątkę. Podejrzenie padło na pokoiówca zmarłego, ale ten zapewnił, iż Pan iego nosił zawsze pierścień ten na palcu, i że z nim bez wątpienia został pogrzebany. Zapewnienie to stało się powodem do odkopania mogiły: ale iakąż zgrozą wszyscy zostali przerażeni, kiedy dało się widzieć iż nieboszczyk pochowany został żywym, że w trumnie swoiej wielokrotnie się przewracał, i że z rozpaczy lub głodu zjadł sobie obie pięści.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szmidecki Wil: b. Prezes K. W. Kali: z Kali-

sza, Lebowski Mich: Dzie: z Wysoki, Martynow Pułko: i Frołow Podpułkow: z Sieradza, Keler Józ: Kupiec z Paryża, Tuszowski Sylwe: Dzie: z Moroczyna, Młokosiewicz Fran: Dzie: z Omisana, Szoppe Jużenjer Kommunikacji Lądo: i Wod: z Zwolinia.

DONIESIENIA.

Komitet kieruiący budową Cerkwi Katedralnej Grecko Rossyjskiej w Warszawie, niniejszem ogłasza: iż ma do oddania za cenę niższą od żądanej dziś summy ogólnej złp: 18,000, złocenie złotem malarskiem ozdób sztukatorskich w buduiącej się Katedrze. Warunki pod któremi robota ta będzie oddaną, mogą być widziane każdodziennie wraz z planami, w godzinach rannych, w biurze Komitetu odbywaiącego posiedzenia w gmachu do Cerkwi przytykaiącym Ner 588. Same zaś roboty maiące się złocić można widzieć codzień od rana do zmroku w samej budowie Katedry. Licytacja na oddanie tej roboty odbędzie się przez podanie deklaracji opieczętowanych. Życzący przeto podjąć się wykonania pomienionej roboty, zechcą złożyć na ręce Prezesa Komitetu deklarację swoie, obejmuiące szczegułowe ceny, na każdą oddzielnie część ozdób w warunkach licytacyjnych wypisanych, i załączyć świadectwo na złożenie wadjum w Banku lub też we właściwej kassie w Summie złp: 2,000. Ostateczny termin podania deklaracji przeznacza się na dzień 11/23 Mca Listopada r. b. w którym to dniu, złożone deklaracje, o godzinie 12 z południa rozpieczętowane zostaną.— Prezes Komitetu Pułkownik *Sotnikow*. Assessor Kollegjalny *Chryścinicz*.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Obrazy, w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2324, w dniu 3/15 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Podwal pod Nr 512, Komoda, Kanapa, Szafa i Chomonta, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

*Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.

Zgubiono PAPIERY tyczące się Franciszki Jabkowskiej, uprasza się o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Dnia 3/15 Listopada r. b. o godzinie 9 rano w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601, Kanapy, Krzesła, Pantaljon mahoniowy. Łóżka lesionowe, Szafy, Komody, Porcellana, Szkła, Garderoba damska, Materje na łokcie, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

*Edward Marjewski* K. T. C. W. M.

Ludwika Lubaczewska zgubiła KSIĄŻKĘ Legitymacyjną; uprasza o oddanie do Kom: Cyr: 11.

W dniu 3/15 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 789, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Komody, Krzesła, Stoły, Lustra, Sofy, i t. p. przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze wraz płacić się maiące niezawodnie sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.



Kareta podwójna nieco dawnego fasonu. w dobrym stanie znajduiąca się iest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1254; wiadomość u Stróża.

☞ DUKATA nagrody za odkrycie lub przytrzymanie MOŹDZERZA mosiężnego z tłuczkiem, trzymaiącego miary około 2ch kwart, wewnątrz toczonego, skradzionego zeszłego Czwartku nad wieczorem z Laboratorjum Apteki Nejmaiera przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 Lit: B.

Prawnie zaięte Efekty, mianowicie Chustki merynosowe ze szlakami, Chustki wiedeńskie, tybetowe, kazimirowe, Chustki francuzkie czarne, niebieskie, żółte, ponsowe duże, Szale wielkie w różnych kolorach, gatunkach, i t. p., takowe po cenie zupełnie zniżonej przez publiczną Licytacją w terminie dnia 2/14 Listop: r. b. i dni następnych o godzinie 11 rano sprzedanemi będą przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, w domu dawniej Tepera a teraz Grabowskiego. Warszawa d. 11 Listopada 1836 r. *Edward Marjewski* K. T. C. W. M.

Dnia 11 b. m. KROWA zabłąkała się i weszła w podwórze Mniszkowskiego Pałacu Nr 471 Lit: A. ieżeli Właściciel tejże Krowy nie raczy się zgłosić, będzie oddaną do Szpitalu.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.* SNIADANIE: Pieczeń cielę: z kawjo:, Zaiąc z rożna z sała:, Pieczeń woło: z rożna z masłem chrza:, Zrazy zawiia: z kaszą, Potrawa z główki cielę:, Ozor z sosem, Krupnik z perłowej kaszy i Rosoł z groszkiem. KOLACJA: Rozbratel wiedeń:, Zrazy a la nelson z rydza:, Potrawa z kapłona, etc.

---

*** *Wieczor Muzyczny.* Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu dawniej Mikulskiego a teraz Lewenberga, grany będzie KWINTET Kurzątkowskiego, wyiątki z Oper.

*** *Wieczor Muzykalny.* Dziś w Lokalu Gastronomicznym u *Grassowa* ulubiony SEPTET, a na Kolacją dla lubowników GROCH z PEKEFLEJSZEM.

---

Dziś rano ciepła stop: 1. Wczoraj w połu: zimna 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Puszcza pod Hermansztadem.*